

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 94.

Z KRAKOWA DNIA 22 LISTOPADA 1826 ROKU WŁ SRODE.

Z Warszawy d. 13 Listopada.

W dniu 8 miesiąca bieżącego odbyło się Zebranie Okręgowe Województwa Mazowieckiego Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na którym przewodniczył JW. Piotr Komierowski. Po zagaieniu tego Zebrania przez JW. Koźuchowskiego, który słabością złożonego Prezesa Kommissyi Woiewódzkiej zastępował, i po wykonaniu przez rzezonego JW. Komierowskiego przepisanej prawem przysięgi, gdy następnie JW. Koźuchowski, jako nie będący Członkiem Towarzystwa, Zebranie wraz z Arbitrami opuścił, JW. Prezes Zebrania w następującym do zebranych Członków Towarzystwa przemówił sposobie:

G Ł O S

JW. KOMIEROWSKIEGO,
Prezesa Zebrania Okręgowego Woiewództwa
Mazowieckiego,

w dniu 8 Października 1826 roku miany.

Powołany przez Was, Szanowni Obywatele, abym jeszcze przy schyłku dni moich przewodniczył Zebraniu się Waszemu, dopełniam tego, z ochotą, bo posługę obywatelską mam zawsze za świętą powinność.

Zebranie to, dowód niezaprzeczony zaufania Rządu, który wykonanie Prawa Seymowego, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie stanowiącego, powierzył samym Ziemiom do Towarzystwa tego przystępującym, ma dopełnić przepis Artykułu tegoż Prawa, oznaczającego wybór Kandydatów do Komitetu Towarzystwa Kredytowego. Już Członkowie na poprzednim zgromadzeniu się Waszem, do Dyrekcyi Główney i Dyrekcyi Szczegółowey wybrani, usprawiedliwili w części skutkiem tę ufnosć, jaką w nich położyliście, z poświęceniem całego czasu i wszystkich sił swoich, zająwszy się wskazaną a pośpiechu wymagającą pracą. Przygotowali oni, na stanowczą dla wierzycieli i dłużników chwilę, ogromną masę Listów Zastawnych, bo 40 milionów przeszło wynosząca, którey obieg kilkakroć większą liczbę długów zmasać, i trwające równie dłużników jak wierzycieli processa i niekopoie usunąć jest zdolny. Dzięki więc im za to przynależne oświadczać mamy ohowiązek. Lecz prace ich dopiero rozpoczęte zostały.

Wygotowane Listy Zastawne, zaspokoiły część tych tylko obywateli, którzy się w pierwszym tem, istnieniu tego Towarzy-

stwa Kredytowego, zgłosili półroczu. Wieleż jeszcze przystąpić niezadecydowanych? wiele spodziewanych być może? same dopiero wygotowanie i wydanie Listów Zastawnych nastąpiło. Którego rezultat podług zasięgniętych przezemnie od Prezesa Dyrekcji Głównej wiadomości, jest następujący:

Zażądano pożyczki na Dobra prywatne
w Woiew: Mazowieckiem 16,506,500.
na Dobra Skarbowe 6,030,600.

W ogóle 22,537,100.

Udzielono już do d. 1 Listopada 9,233,060.

Zostaje do udzielenia 13,304,100.

W ogóle zaś co do wszystkich
Woiewództw:

Zażądano na Dobra prywatne 75,882,700
na Dobra Skarbowe 38,858,000.

Ogółem 114,740,700.

Udzielono pożyczek do dnia 1

Listopada 1826 r. 40,489,500.

Pozostaje do udzielenia 74,251,200.

Oprócz udzielania pożyczek, pozostałe jeszcze najtrudniejsza i najwięcej nieugiętości charakteru wymagająca praca, ściąganie prawem obostrzonych wpływów — Od tej jedynie cały skutek, całe istotne dobrodziejstwo zawisły, tego ustanowienia. — Władza Prawodawcza uznała w tem za potrzebę wzmocnić siłę i sprężystość działań Dyrekcji, postanowieniem Komitetu, którego najważniejszym obowiązkiem jest przepisane w Art: 160 dopilnowanie regularności wypłat przypadających procentów od Listów Zastawnych, amortyzacji onych, i kontrolowania Władz wykonawczych Towarzystwa, przestrzeganie oraz, aby te najskrupulatniej przepisów prawa dopełniały. Od ścisłego dopełnienia tych przepisów zawisł istotnie cały kredyt Listów Zastawnych, całe dobro Towarzystwa, cała pomoc i bez-

pieczeństwo majątkowe obywateli; a tak wielkie i dobroczynne zamiary i cele, powierzone zostały Komitetowi. Jakoż istotnie na kredycie Listów Zastawnych opiera się teraz cały ogół majątków obywatelskich, bo któryż jest Ziemianin, któryby razem dłużnikiem i wierzycielem nie był? Ustalenie kredytu tego tak ma wielki wpływ na przyszłą błogość naszego kraju, że sam Rząd, idący zawsze za uczuciem serca Najjaśniejszego Monarchy naszego, który losem naszym jak Ojciec dobrotliwy opiekować się raczy, silney Towarzystwu Kredytowemu nie odmawia pomocy. — Ustalenie kredytu tego, opiera się na dwóch głównych zasadach, to jest, możności i chęci, które są oraz podstawami wszelkiego krajowego kredytu. Jak tylko dłużnik jakiego bądź rodzaju, posiada możność zaspokojenia swego wierzyciela, iak tylko z szczerą w dopełnieniu zaspokojenia tego postępuje chęcią, i majątek swój obdłużony ocalić i wierzycielowi uiścić się potrafi; bo kredyt udzielając mu czasu i sposobów, godzi potrzeby wierzyciela, ze źródłami dochodów dłużnika. — Towarzystwo nasze Kredytowe wystawiając osobę moralną dłużnika, wskazało już pierwszą zasadę kredytu, to jest, możność przez hypotekę solidarną, na majątkach obywatelskich, przenoszących masę zadłużonego w Listach Zastawnych długu i przez oznaczoną wypłatę procentów od Listów Zastawnych, i sposobu ich umieszczenia. — O dopełnieniu drugiej zasady, to jest, chęci zaspokojenia wierzyciela, bynajmniej wątpić nie można, bo nietylko, iż ta z miarą jest głównym Stowarzyszenia się naszego, ale obostrzona jest Art: 85, 36 i 91 Prawa o ustanowieniu Towarzystwa Kredytowego, tak dalece, że wszelkie w tem powątpiewanie, dobrowolną tylko szkodę powątpiewającemu przynosi.

Niezaprzeczonem dowodem chęci Towarzystwa Kredytowego, ku zadosyć uczynieniu zobowiązaniom swoim i zaręczeniom prawa, uważać się powinno Losowanie Listów Zastawnych w dniu 2 Października r. b. odbyte, w celu wykupienia i umorzenia takowych; gdyż lubo jeszcze opłata od członków Towarzystwa nie wpłynęła do Kassy tegoż Towarzystwa Art: 7 wskazana, której termin dopiero w dniu 1 Grudnia przypada, a następnie, lubo jeszcze istotnego do opłaty procentów posiadaczom Listów Zastawnych i na umorzenie wylosowanych, niema funduszu, jednakże Towarzystwo przed uzbieraniem jego, summę 700.000 zł: Pol: ogólnego długu umorzyć postanowiło; a Skarb Królestwa Polskiego idąc w pomoc usiłowaniom Towarzystwa, własne na wykupno takowych Listów Zastawnych przeznacza fundusze. Wiara ta Skarbu i nieodmowna jego pomoc, przy silnem i sprężystem przepisów prawa przez Komitet i Dyrekcyje wykonaniu, stanowiąc pewność regularnego poboru procentów i regularney amortyzacji kapitałów, zapewniają nadal wiarę publiczną, czyli kredyt Listów Zastawnych; kredyt, który niemało przyłoży się do ustalenia ich kursu, takiego, iż nie czekając kolei losu, w łatwey i bez straty wymianie, stanowiąc istotną w wierzytelności satysfakcją, nie tylko hipotekowanych, ale wszelkich innych zaciągniętych długów, zaspokoić będą walutę i ściągną błogosławieństwo powszechne tak dziełu Towarzystwa, jako dobroczynności Monarchy, który tak zbawienne podał i sankcyonował Prawa.

Przystąpmy więc Szanowni współobywatele do wyboru z Kandydatów Radców, mających zasiadać w Komitecie Towarzystwa Kredytowego; a jako zwróciliście uwagę Waszą na zalety osób, które do Dyrekcyi Szcze-

gółowej i do Dyrekcyi Główney przez Wasz powołanemi zostały, i godnie zaufaniu Waszemu w nich położonemu odpowiadając, usprawiedliwiaią wymiar pozyskałego w Obywatelstwie szacunku; i tak bardziej teraz, uwagę Waszą zwrócić Wam należy na członki do Komitetu wybrać się mające. Tać bowiem będąc Najwyższą w Towarzystwie naszym Kredytowym Magistraturą, mającą nie tylko nadzor zwierzchni nad działaniami Dyrekcyi Szczegółowych i Dyrekcyi Główney, ale oraz moc roztrzygania wszelkich rekursov i zażaleń na też Dyrekcyje zanoszon ch; wymaga, aby do składu jego, na takich Meżów padł wybór, którychby gruntowna znajomość Prawa i przepisów, połączona z najszczerzą chęcią, gorliwością służenia współziomkom, a razem z nieugiętą stałością w wykonywaniu Prawa, i energią w działaniu, poświęcającą przyjętemu obowiązкови, wszelkie swe osobiste siły, względy i stosunki; zapewniła dokładne wykonanie praw, dopełnienie celu tej Magistratury i osiągnięcie tego powszechnego dobra, iakie ustanowienie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego świata wskazało i sobie zamierzyło.

Po ukończonym głosie zawezwał JW. Prezes na Assessorów:

JW. Kajetana K linowskiego, właściciela Dóbr Skorosze w Obwodzie i Powiecie Warszawskim położonych. — Oraz

JW. Onufrego Wyczechowskiego, właściciela Dóbr Łos w Obwodzie Warszawskim Powiecie Czerskim położonych.

Na Sekretarza zaś Zebrania powołali JWW. Prezes i Assessorowie:

JW. Eugeniusza Słubickiego, właściciela Dóbr Jądrowice.

Poczem przystąpiono do wyborów, i skutkiem takowych na Radcow Komitetu To-

Przewodniczącego Kredytowego Ziemskiego wybrani zostali:

JW. Eugeniusz Słubicki, właściciel Dóbr Jądrowice w Obwodzie Kujawskim.— i

JW. Jan Rusiecki, właściciel Dóbr Izdebnio w Obwodzie i Powiecie Sochaczewskim leżących.

Na Prezesa przyszłego Zebrania wybranym został:

JW. Stanisław Woyczyński, właściciel Dóbr Wola Choynata w Obwodzie Rawskim.

A na Zastępcę Prezesa Zebrania:

JW. Jan Dobiecki, właściciel Dóbr Kołacina w Obwodzie Rawskim leżących.

I na tem posiedzenie rzeczowego Zebrania zakończonem zostało.

Kurs Listów Zastawnych

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Przedający żądają zł: 76 gr: 15.)

Kupujący dają — 76 — —) za

Sto złotych w Listach Zastawnych.

W Warszawie dnia 13 Listopada 1826 r.

F. Schaber S. G. K. W.

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego

Podaje do powszechney wiadomości, iż dostrzeżone zostały fałszywe 10 groszówki pod r. 1823; rozpoznać je można przez to iż są cieńsze i lżejsze o 20 614/1000 od sta. Uważając je z strony herbu spostrzegać się dają: iż w liczbach rok oznaczających, liczba 3 nadto jest po lewey stronie połączona tak, iż prawie zero formuje, które tylko małym zakrzywieniem po prawey ręce rozróżnić można; w niektórych sztukach tych 10 groszówek liczba 3 nie jest jdo rozpoznania. Głowy orła nie są w swych częściach wyrobione, lecz jak gdyby zalane, równie jak i środek wewnętrzny skrzydeł. Uwa-

żając je z drugiey strony, dostrzegać można, że w napisie Groszy Pols. litera R. ma kreśkę spodnią zakrzywioną, nieco krótszą jak na dobrych pieniądzech, i litery O. są szczuplejsze, to jest, iż otwór w środku nie ma tej obszerności, jak na tychże dobrych pieniądzech. U 10 groszówek fałszywych, które nie są bardzo zabrudzone, posrebrzenie jest zbyt białe, w stosunku do koloru właściwego srebra. Są one z miedzi tak lekko posrebrzoney, iż docymastyczne doświadczenie wskazało tylko 1/4 część grana srebra czyli 1/1122 próby. — Wzywa się wszelkie Władze Skarbowe i Policyjne do dawania baczności na kurs tego rodzaju pieniędzy dla ochronienia Skarbu i Publiczności od szkody, i ukarania winowayców.

Działo się w Warszawie d. 11 Listopada 1826 roku.

Dyrektor Kontroller Jeneralny

Bieńkowski. Karol Hoffmann.

Gdy teraz bardzo wiele chorób jest leczonych za pomocą przystawiania Piiawek, i gdy często się zdarza, iż piiawki niechcą się przyczepiać do oznaczonego miejsca, dla zaradzenia więc temu, używa się następującego sposobu, już i w Warszawie skutkiem stwierdzony: Należy wyrwać z skrzydła młodego gołąbka żyjącego jedno z piór grubszych tak, aby na końcu wyrwanym znajdowało się cokolwiek krwi; tym zaś końcem krwawym trzeba zrobić znaki małe w miejscu, gdzie piiawka ma uchwycić, co niezawodnie nastąpi. Inny sposób przez Anglików podany, jako pewny do zachęcenia piiawek do ssania jest ten, aby je włożyć na kilka sekund przed użyciem w porter. Zda się, iż porter czyni piiawki tak zgłodniałemi, że przyczepiają się potem do każdego miejsca, do którego się przykładają.

Z Petersburga d. 16 Października d. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Dyrekcya jeneralna Kompanii Rossyjskiej południowo-zachodniej, uwiadomiona przez Rzeczywistego Radcę Staru Pusłowskiego i byłego Pułkownika w gwardyi Czudowskiego, jako akcyjonistów zawiadujących działaniami Kompanii co do systematu żegluga na Dnieprze i Niemnie, że spekulacya na soli pożyczoney przez N. Pana, 20 od stażysku przyniesie, oznaymiła akcyjonistom przez swego Dyrektora Karlewicza, iż dywidendę obiorą na początku roku przyszłego. Tenże Dyrektor doniósł, iż wiele osób żąda przystąpić do Kompanii nietylko w celu spekulacyi, których przedmiotem będzie żegluga na Donie, Dniestrze, Bugu i Dźwinie, ale nawet w widokach handlu wewnętrznego i rękodziel w prowincyjach nad wspomnionemi rzekami położonych i innych sąsiednich. Co do Gubernii Białey Rusi, w nich zawiązują się sekcyje Kompanii; już jedna ustaliła się w okolicach miasta Dynaburga, położonego na granicy Inflant, Kurlandy i Litwy, a Szlachta tamieczna, chcąc dopomóc działaniom tey sekcyi, ustąpiła Kompanii summy, iaka się należy od rządu za dostawę dla woyska. W skutku tego pierwszy akcyjonista Karlewicz wskazał sposób, w iaki żyjący sobie mogą przystępować do Kompanii.

W Dzienniku Kopalni czytamy następujący artykuł: — "Od czasu bardzo dawnego, rządy prowincyi zachodnich i nad morzem Bałtyckim położonych, sprowadzają z zagranicy sol na ich potrzeby; drogość tego artyku koniecznego, niekiedy nawet niedostatek onego, i ztąd wynikająca strata kapitałów, oddawna zwróciły uwagę Rządu. Powiększona czynność w obfitych salinach kony, w Elton i innych, niemniej słone je-

ziora w Krymie, nie mogły dotychczas zaradzić tey niedogodności, z powodu wielkiej odległości kopalni i warzelni. Ustanowienie w kilku miejscach Krymu składów soli nie osiągnęło również celu, iaki sobie zamierzono; już to w skutku przypadkowych okoliczności, już z powodu ubiegania się domów handlowych, które niczego nie zaniebdywały, aby sobie zabezpieczyć sprzedarz soli zagranicznejey. — Z drugiey strony, Rząd naprowadzony ustnemi w kraiu tradycyami, i udzielonemi sobie wiadomościemi, przywieść kazał do skutku poszukiwania geognostyczne od r. 1802 do 1810 w Guberniach Litewskiej i Kurlandzkiej, celem odkrycia kopalni soli, a przynajmniej źródeł, z którychby otrzymywać można warzonkę; ale wszystkie usiłowania pozostały bez skutku. Roku 1824 powziął Minister Skarbu myśl do nowych poszukiwań w Guberniach zachodnich, a otrzymawszy na to pozwolenie od N. Cesarza ś. p. Alexandra, kazał wysłać dwóch urzędników dla zbadania gór Waldaj i kilku gorzystych okolic w Gubernii Pskowskiej. Przy końcu tegoż roku 1824, okazała się na nowo nadzieia odkrycia żył soli w Litwie. — P. Lachnicki, Szambelan N. Pana, zamieszkały w Wilnie, miał zaszczyt podać N. Cesarzowiczowi i Wielkiemu Xięciu Konstantemu memoryał, w którym usiłował dowieść, iż ten drogi kruszec znajduje się w tey prowincyi, wnosząc z niektórych źródeł słonych i kruszców zwykle przy soli znajdowanych, niemniej z nazwisk, miejsc, i nakoniec z miejscowych relacyi. Minister Skarbu otrzymawszy od Jego Cesarzewicowskiej Mości wspomniony memoryał Pana Lachnickiego, przelożył go ś. p. Cesarzowi, i otrzymał upoważnienie do polecenia poszukiwań w Litwie. W skutku tego Kommissyia złożona z PP. Ulmanna Je-

neralnego Intendenta kopalni w Królestwie Polskiem, Szambelana Lachnickiego i Inżyniera kopalni Wasowicza, otrzymała polecenie do zbadania tej prowincyi. W tym samym czasie ogłosił Minister z rozkazu Nayswyższego odezwą do wszystkich właścicieli w Guberniach Wileńskiej, Grodzieńskiej i Obwodzie Białostockim, aby w dobrach swoich szukali źródeł słonych i salin, uwiadomiając ich zarazem, iż podług okoliczności, Rząd uwolni ich od akcyz, a nawet udzieli im pożyczki. — Minister Skarbu otrzymał teraz rapporta urzędników górniczych, a Dziennik Kopalni przyrzeka je ogłosić.

— Dnia 18. —

Z rozkazu N. Cesarza Jmci, Dwór Cesarski wziął dnia 17 b. m. na 4ry tygodnie żałobę po śmierci Królowey Fryderyki, z domu Xiężniczki Bawarskiej.

Z powodu koronacy swoiey N. Cesarz Jmć raczył przesłać następujący ukaz do Ministra przychodów:

Na dowód publiczney wdzięczności, należney pamiętnym na zawsze usługom, które zmarły Feldmarszałek Xiążę Goleniszczew-Kutuzow-Smoleński dla o czynny uczynił, przez cały ciąg świetnego swego zawodu, a zwłaszcza w sławney epoce wojny 1812, Rozkazujemy, aby pensya 86.000 rubli, wyznaczona ukazem z dnia 4. Grudnia 1813 wdowie jego, później zmarłej, była płacona ięciu jego córkom, przez całe ich życie. Pensya ta, w równey ilości dla każdej po 17,200 rubli, będzie wypłacana ze skarbu Cesarskiego.

(pódpisano) MIKOŁAJ.

w Moskwie d. 22

Sierpnia 1826.

Z Moskwy d. 9 Października d. K.

Korporacya mieszczan tutejszey stoli-

cy, chcąc okazać uczucia miłości i poświęcenia, iakimi tchną wszyscy iey członkowie dla Nayaśnieszego naszego Monarchy, postanowiła z powodu koronacy NN. Cesarza i Cesarzowej, darować zaległości należne kassie gminney od najstarszych i nayu oższych mieszczan, aż do ilości 100 tysięcy rubli. JW. Jenerał Gubernator woyskowy Moskiewski, podał to postanowienie N. Cesarzowi przez Rzczywistego tajnego Radeę Lanskoi, kierującego Ministerstwem spraw wewnętrznych, a Jego Cesarska Mość raczył kazać ogłosić je publicznie przez Gazety i podziękować imieniem Jego korporacyi Moskiewskiej, z oświadczeniem, iż taki akt dobroczynności był przyjemniejszym dla N. Cesarza, niż wszelki festyn, iakiby dać można.

Z Paryża d. 6 Listopada.

W sobotę przyjmował Król z powodu imienin swoich powinszowania od Kancelarza, Parow, Ministrów i reszty Władz wyższych. Prefekt Paryzki, i czele deputacyi od tutejszey Muniypalności, złożył J. K. Moci medale, bite na otworenie nowey giełdy. W przemowie swey do Monarchy wyraził: że Francya przez handel i przemyśl mało doznaje przykrego położenia, w iakim znajd je się ościenny lud, sławny z swoich źródeł, kredytu i zamożności. Król zapewnił w swey odpowiedzi ciągłą swoją opiekę handlowi. Potem złożywszy deputacyia swoje uszanowanie Xiężnie Berry, udała się na otworenie gmachu nowey giełdy, w której dziś odbywa się pierwsze posiedzenie kupców.

Król w dniu imienin swoich udzielił wiele łask i podwyższeń.

W piątek przybyły na powrót z Ross Xiążę Raguzy miał iednogodzinne posłuchanie u Króla. Dziś wyjeżdza Monarcha na 6 dni do Fontainebleau.

P. Walter Scott znajdował się niedawno w szklanej galerii z swą córką i Panią Mirbel, gdy Król powracał ze Mszy S. J. K. M. przemówił do niego kilka słów, na które ten Poeta z uczuciem odpowiedział. P. Walter Scott otrzymał od Xiężny St. Leu (niegdy Królowey Hollenderskiej) kilkanaście rękopismów Napoleona. We czwartek znajdował się w Odeon na wystawieniu sztuki *Ivanhoe* w loży z swą córką. Poznawszy go niektóre osoby, zaprowadziły między aktami do sali teatralnej i okazały mu popiersia Kornelia i Moliera z wyrażeniem: oto są Twój przyjaciele! P. Walter Scott schylił głowę przed oycem tragedyi, zwrócił oczy na autora *Misanropa* i rzekł do córki: oto jest Molier, i podziękował za grzeczność towarzyszącemu mu osobom. Nie długo on tu zabawi.

Rozporządzeniem Królewskiem Izby prawodawczej zwołane są na 12 Grudnia r. b.

Pisma nasze ogłosiły następujący wyciąg z listu Hr. Harcourt, pisanego pod 2. 23 Października z lazaretu Tulonskiej kwarantanny do związku Paryżkiego przyjaciół Greków: "Opuściłem Archipelag dnia 20go Września. Dnia 11 i 12 Września flotta Grecka pod Sachturysem i Miaulisem stoczyła pod Miteleną żywą potyczkę z Turecką. Admirał de Rigny i kilkanaście okrętów Francuzkich były świadkami tej walki; przyjaciel i nieprzyjaciel oddać musi sprawiedliwość mężstwu Greków, którzy z małemi swoimi okrętami zbliżyli się na wystrzał pistoletowy do wielkich nieprzyjacielskich wojennych okrętów. Turcy uchodzili, i admirałska fregata nieprzyjacielska już się paliła, ale ogień na niey ugaszony został. Flotta Egipska powracając z Alexandryi przybyła dnia 25 Września do wyspy Rodus, i oczekiwała jeszcze na kilka okrętów dla uderzenia z Ibrahi-

mem Baszą na wyspę Hydrę. Fabvier i Kaszaiskaki uzbrajali się na drugie oswobodzenie Aten; ostatni działać chce przeciw Tobom, które są związkowym punktem między działającymi wojskami Baszy. Nowe zgromadzenie narodowe, które zmieni może dotychczasową konstytucyją kraju, nastąpić ma niezwłocznie w Porro. Przywożę z sobą 12letniego wnuka Kanarysa, który od 3 miesięcy znajdował się na fregacie Admirała de Rigny; jest to bardzo obyczajny i dowcipny chłopiec. W Karabusa, na niedostępnej skale w wschodniej Kandyi, posiadają Grecy z 1200 ludzi osadę, która Turkom wiele już wyrządziła szkody. Posłałem im żywność i 3 dobrych officerów, Gressela, Poirel i Fabrier. Na Karabusa znajduje 40 dział. Zachodzi pewność, iż w Stambule wniesione już zostały układy względem Greków. Grecy są w chęci przedsięwzięcia wyprawy z Volo przeciw odnodze Laryssy, dla zmuszenia Turków do odstąpienia od oblężenia cytadeli Atenskiej.,,

Gazeta Goniec udziela następujący list jednego z powracających z Egiptu Francuzkich officerów do byłego swojego Jenerała pod dniem 27 Października z lazaretu kwarantanny w Marselii: "Drogi Jenerale! Nakoniec, Bogu dzięki! po dwuletniej niebytności powróciłem z Jenerałem Boyer i innemi efficerami z Egiptu do Francyi. Podczas mego w Egipcie pobytu nie pisałem do W Pana, ponieważ sądziłem, iż moje listy niebyłyby się zgadzały z zdaniem we Francyi Agentów Vicekróla, i w takiej sprzeczce osądziłem milczenie za użyteczne. Powrót atoli całej osady Francuzkiej, wyjąwszy Pułkownika Gaudin, czyni już tę ostrożność nie potrzebną. Za wiele głosów zgodnie mówić będzie, a zatem moje milczenie stałoby się bezużytecznem. Prawda musi nakoniec być.

obstawioną, zwłaszcza gdy Rządowi i naszym biotkom użyteczną być może, uwiadomiacząc ich o zamiarach i sposobach teraźniejszego Władcy Egiptu. W ogólności i może bez wyjątku nienawiedzili nas i pogardzali nami Turcy, a nayoświecieńsi byli względem nas zasdrosnemi. W tym względzie jest Vicekról Mehmet Ali zupełnym Turkiem; lecz narodowym przesądom milczeć każe przed swoim interessem. W młodości swojej był kupcem, potem żołnierzem mało znaczącym. Początki ambicyi wpoili w jego głowę Europejczykowie, podając mu sposoby, przez które w nieładzie swej oyczyzny wynieść się może do najwyższej władzy. Zastanowił się nad ich radami i poszedł za nimi, a przez stanowczą wolę, iako też zręczność ziednał sobie ufność, i pozbył się walecznych, ale mniocy zdatnych współubiegaczów. Niektóre przez niego użyte środki mogły przyłożyć się do uszczęśliwienia mieszkańców i zmniejszenia barbarzyństwa, iak n. p. wymordowanie Mameluków, które dla spokojności Egiptu za potrzebne uznał; lecz stan kraju okazuje iż tylko dla własnego użytku był okrutnym i dla zebrania pieniędzy, co jest główną namiętności Turków, starał się najwyższą osiągnąć władzę. Z ograniczonym, iak mniemam, rozumem chwycił się nieprawej drogi. Dla zebrania więc pieniędzy rozszerzać chciał swoje zdobycze, i ta źle wyrachowana ambycyia zniszczyła skarb jego. Niektorzy Europejczykowie pochlebiając jego chciwości lub mając w tym swoje widoki, a nie zważając na jego źródła, poddali mu plan zdobyczy, który na 4 główne punkta podzielił: zdobycie krajów Barbaresków na zachodzie, Nubii na południu, Syrii na wschodzie i północy, i epanowanie słabego tronu Sultana. Lubo ten plan nazwać się może

marzeniem, wszelako smucie się w głowie Vicekrola, i zapomina, że do uskutecznienia tego wszystkiego niema iak 20,000 urzędowego wojska, że skarb jego znajduje się w złym stanie, że kraj jest niechętny i wyczerpany, że niema ani dowodców, ani siły morskiej. Prawdziwi zaś jego przyjaciele radzą mu, aby pozostał przy Egipcie, skarb napełnił, siłę lądową i morską na Europejski sposób urządził, wyspy Kandyi i Rodos sobie przywłaszczył i w cichości z Grekami się porozumiał. Lecz ostatniego planu chwycić się nie chciał. Wojska jego przebiegły Darfour i Senaar, co wiele ludzi kosztowało, i rzuciło, iż karawany z tych krajów nie przychodzą więcej do Egiptu. Rząd Vicekrola zasługuje na wielką pochwałę, iż uznał potrzebę otoczenia się Europejczykami, zaprowadzenia handlu i oświecenia, zapewnienia bezpieczeństwa i opieki. Dzikość Turcka i chciwość Arabska zostały tym sposobem poskromione; można więc bezpiecznie przez jego kraje przejeżdżać i bez obawy jego sprawiedliwości wzywać; ale skoro idzie o własny jego interes lub jego poddanych, znika zaraz Vicekról i okazuje się kupiec; jego polityka i łakomstwo nie są nigdy z sobą zgodnemi. Jeden czyn okazuje iednak delikatność jego polityki, to jest: że zostawia mieszkających w Egipcie Greków w spokojności i cierpi ich nawet około siebie. — Przy naszym odjeździe mowiono tam wiele o Lordzie Cochrane, którego tak Vicekról, iako też jego Egipcyanie bardzo się lękają. Gdy wyjeżdżałem z Kairu, znajdowało się tylko w obozie 8000 na Europejski sposób ćwiczonego wojska, a 4000 odciągnęło do Mekki. W Alexandryi mowiono, że Jenerał Livron otrzyma w miejsce Jenerała Royer dozór nad ćwiczeniami wojsk Egipskich, &c. &c.

DODATEK

DO N^{ro} 94.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 22 LISTOPADA 1826 ROKU WE SRODE.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Raunmira.

Dzień godzina	Barometr z reduk. na 0° z.	Therm: czyli stop: zim- i ciepła	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
18to- god: 7	27 8, 015	+ 3. 0	85	Wschodni Słaby	Pochmurno	Mgła!
12	" 8, 177	+ 3. 0	83	" Mocny	"	
18. 3	" 8, 177	+ 2. 6	83	" "	"	
9	" 8, 443	+ 1. 6	83	" "	"	
19. 7	27 8, 373	+ 0. 9	83	Wschodni Mocny	Pochmurno	Mgła.
12	" 8, 369	+ 1. 3	80	" Sredni	"	
3	" 8, 279	+ 1. 3	80	" "	"	
9	" 8, 683	+ 1. 2	82	" "	"	
20. 7	27 8, 660	+ 0. 8	84	Wschodni Sredni	Pochmurno	Snieg.
12	" 8, 662	+ 1. 6	80	Połud: Ws. Sredni	"	
3	" 8, 673	+ 1. 3	77	" "	"	
9	" 9, 094	+ 0. 7	81	" "	"	

J. Stęczkowski, Zast: A. O.

Z Wiednia d. 14 Listopada.

Najnowsze listy z Stambułu donoszą, że W. Sultan podpisaną dnia 6 Października przez Tureckich i Rossyjskich Pełnomocników w Akermanie konwencyą dnia 24 tegoż miesiąca zatwierdził, i tego zaraz dnia powiózł goniec do Akermanu to zatwierdzenie. Też listy namieniają o burzliwych po-

ruszeniach, które w dniach 18go i 19go Października w tej stolicy zaszły, ale przez Rządy uśmierzone zostały.

Z Rzymu d. 29 Października.

Przybył tu dnia 24 b. m. przeznaczony na Nuncjusza do Paryża Arcybiskup Genuński Lambruschini.

Zapewniają, że całe postępowanie sądu pod kierunkiem Kardynała Rivarola przeciw karbonarom, który blisko 300 osób potępił, i który tu nazywają Sentenza Rivarola, będzie rewidowane, czyli w wyrokowaniu niedopuszczono się pośpiechu lub samowolności,

Podług doniesień z Messyny czuć się tam dało z dnia 15 na 16 Października kilka wstrząśnień ziemi, które mieszkańców zburzonego tego miasta przez trzęsienie ziemi w r. 1783 nie mało przestraszyły.

Z Madrytu d. 26 Października.

Minister Colomarde jest ciągle w wzglę-
dach u Króla; przez niego tylko dochodzą rapporta innych Ministrów do Króla.

Król poganił bardzo kroki Wielkorząd-
cy w Ajamonte względem buntowników Por-
tugalskich, którym dozwolił mieszkać w Wil-
laraal, i rozkazał ich podzielić i w głąb kra-
ju posłać; liczba ich niema 3000 przechod-
zić.

Bank S. Karola i bogaty kupiec, nazwi-
skiem Caballero, pożyczili Rządowi 6 mill.
realów dla zaspokojenia Algierczyków, Mi-
nister skarbowy Ballasteros oddał im w za-
staw za tę sumę prebendę zakonu Maltań-
skiego i oprócz tego należące się oddawna
bankowi 100 mill: realów w wielką księgę
długów wpisać kazał.

Jezuici otrzymali pozwolenie uczenia po
wszystkich szkołach Królestwa, wyjąwszy U-
niwersytety.

Listy z Sewilli donoszą pod dniem 19
b. m. że tameczny Jenerał kapitan Quesada
odebrał przez sztafetę wiadomość, iż bunto-
wników w Alenteio (w Portugalii) zupełnie
pokonano i niedobitki ich na wszystkie stro-
ny do kraju naszego uciekają. Z buntowni-
ków pod Margr. Chaves w Algarbiiach przy-

było już do nas 500, a między niemi i sam
Margrabia.

W Salamance nie ustały jeszcze rozruchy,
i też zachodzą w Ronda.

Z Ferrolu piszą pod dniem 14 Paździe-
rnika, iż tam lękano się wylądowania po-
wstańców, iakoż wylądowało ich 50 i zabra-
li kilkanaście sztuk bydła, zapewniwszy pa-
stuchów, iż znowu przybędą i ona zapłaca.

Z Londynu d. 4 Listopada.

Lord Beresford, który kilkokrotnie do-
wodził naczelnie wojskiem Portugalskiem
odpłynął w piątek z Falmutu do Lizbouy.

We środę powrócił tu P. Canning, a ce-
negday miał w wydziale spraw zagranicznych
narady z Posłami, Rossyyskim Xciem Lie-
wen, Francuzkim Xciem Polignac i Portu-
galskim Margr. Palmellą.

Zapewniają, że Lord Cochrane otrzy-
mał od komitetu związku Paryżskiego przy-
jaciół Greków 11.000 funtów szterlingów, i
że z deputowanym Greków Orlando do Mar-
selli przybył, dla zakupienia fregaty, którą
tam dla Vicekróla Egipskiego wystawioną zo-
stała, ale jej nie zapłacił,

Kapitan Klapperton pisze z Eio, iż o-
trzyma papiery zabitego w Juri Wędrowni-
ka Mungopark.

Północno-Amerykański Senator Ran-
dolph udał się ztąd na powrót do Nowego-
jorku.

Z Buenos-Ayres piszą pod dniem 10 Sier-
pnia, iż wybor reprezentantów na Kongres
przed kilku dniami uskuteczony, wypadł
wedle woli rządu. W tymże mieście wycho-
dzą teraz codziennie dwie Gazety, jedną w
Hiszpańskim, druga w Angielskim języku.
Na obiorowych zgromadzeniach przyjęty ra-
zem został projekt wystawienia pomnika spr-
wcom rewolucyi.

W roku od Lipca 1825 do tegoż miesiąca w r. 1826 wywieziono na Brazylijskich okrętach z Afryki 26,533 niewolników, z których to ofiar umarło w drodze 1540.

Podług Gazet Nowoiorgskich pod d. 3 Października okręt Emigrant, który dnia 18 Września Laguaira opuścił, przywiozł wiadomość o przybyciu do Bogota Bolivara, o czem Jenerał Marino doniósł miastu Karakas.

Z Bruxelli d. 5 Listopada.

N. Król uznał P. Ellermanna w Antwerpii za Konsulą jenerałnego Królestwa Hanowerskiego w południowych prowincjach Niderlandzkich.

Wczoraj odjechał zjad Xzę Fryderyk Niderlandzki do Berlina.

Gabinetowy nasz geniec Ginof pobiegł w tych dniach z pismami do naszego Posła w Rzymie.

Pomór na zaraźliwą chorobę w Grenindze zmniejszył się w ostatnim tygodniu o 19 osób, co czyni nadzieję iey ustania. Dla ubogich tych miejsc, które są tą chorobą nawiedzone, składają Niderlandczykwie hojne wsparcia.

Przed kilku dniami wielki Lew, który służyć ma za pomnik bitwy pod Waterloo, osadzony został na swej podstawie.

Nastąpiła niedawno na morzu burza przewróciła wiele rybackich statków pod Szeweminga, przez co 7 mieszkańców tego miasta stało się ofiarą bałwanów morskich.

Od brzegow Menu d. 9 Listopada.

Prezdeński związek przyjaciół Greków posłał P. Eynard zebrane na wsparcie Greków pieniądze, pomiędzy któremi znalazło się 2700 talarów z doходу danego koncertu, i prosił o łaskawe doniesienie o użyciu tych pieniędzy. P. Eynard odpisał, iż u-

czyni zadosyć temu życzeniu iakkolwiek trudna jest z Grekami Władzcami regularna korespondencyja, ażeby dawców zachęcić do nowych dobrodzieystw.

Uniwersytet Marburgski dnia 30 Maja roku przyszłego obchodzić będzie 300letnie swoje założenie i razem oznaymi swoje do Kassel przeniesienie.

Od granic Tureckich d. 20 Października.

Kapitan Basza, którego zamachy przeciw Samos i innem wyspami tego lata zniszczone zostały, zarzucił przed Dardanelami kotwice i powraca z całą swą flotą do Stambułu.

Petro Bey Mauromichali przysłał P. Eynard następujące pismo: "Z Napoli di Romania dnia 12 Sierpnia 1826. Naród Grecki zaczęta zapominac cierpienia, których doznał z strony polityki, i cieszy się hojnemi dobrodzieystwami, iakich od szanownych Komitetów, których WPan iesteś godnym reprezentantem, doznaje. Uwolniony od głodu, który przy nieprzyjacielskich napadach groził mu, błogosławi przyjaciółom ludzkości, którzy szanują nasze nieszczęście, czują nasze cierpienia i dopomagają nam do odwrócenia iarzma niewoli i wiszącego nad głowami naszymi miecza nieprzyjaciół Boga, sprawiedliwości i prawdy. Grecyja nabiera znowu odwagi; pokłada nadzieję w Bogu, polega na wsparciu szanownych Komitetów, i nakoniec odniesie tryumf nad swoimi tyranami. Spartanie odnoszą zwycięztwa; Peloponczykwie czynią swoją powinność. a Grecy stałego ładu postanowili postępować na drodze niebezpieczeństw i nieśmiertelności. Przejęci wdzięcznością Grecy z rozrzewnieniem wymawiają imie W Pana, a iak jako Grek dzielę z niemi te uczucia i wyławam iży radości, z pomyśleniem, że cno-

a nie jest czelem na świecie słowem, że nie zostawia Greków samowolney rachubie polityki, owszem wspiera, utrzymuje i gorliwie stara się postawić ich pod opieką prawa narodów. Szanowny Petriani dał mi powód do napisania niniejszego listu i prośzenia o wsparcie, zwłaszcza dla Sparty. Wiadomo WPanu iak ubogiem i są przy nieurodzajności ziemi mieszkańcy tej części Peloponezu. Przystanie tym bitnym ludziom amunicji i 4000 karabinów bardzo byłoby użytecznem. Żywności potrzebuja także; bo skoro ich dzieci i żony zabezpieczone zostaną od głodu, będą mogli dalekie przedsiębrać wyprawy przeciw nieprzyjacielowi. Bądź WPan przekonany, iż wspianie w sparcie WPana będzie czynami Spartanów wynagrodzone. Żyją ieszcze w stanie natury na pustych i ostrych górach dla zachownia swej wolności i zanadto byli ubogiem, ażeby mogli szkoły dla swych dzieci pozakładać. Dla tego panuje tam zupełna niewiadomość. Niemożnażby się spodziewać, iż szanowne Komitety, które już Grecy tyle dobrego udzieliły, znajdą sposobność do wzięcia choć 15 synów Spartanów do wykształcenia w Szwajcaryi i Niemczech? Polegając na czułem WPana sercu nie wątpię, że przyłożysz się do tego dobrego dzieła, oświadczając Mu wieczną wdzięczność za Jego dobrodzieystwa.,,

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek, to dnia 23 b. m., daną będzie bardzo zabawna Komedya oryginalnie w polskiem języku przez Hr. Fredro w 3 aktach napisana: *Damy i Huzary.*

W Niedzielę zaś, to jest dnia 20 Listopada r. b. na żądanie Prześwietney Publiczności, dana będzie po raz drugi Wielka Czardziejska Opera w 3ch aktach, z niemieckiego, z muzyką P. Kauer Kapelma stra Teatru Wiedeńskiego: *Krasnodywa Królwa Dniestr.* — Druga Część tej Opery, daną będzie na benefis JPana Niedzielskiego.

LOTERYJA KRAJOWA.

W 217 Ciągnienu dnia 22go Listopada r. 1826 w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następujące:

79. 50. 37. 49. 63.

Przyszłe 218 Ciągnienu dnia 29go Listopada r. b. przypada.

Dnia 20 i 21 Października 1826 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
Korzec				
— Pszenicy	14 15	13 —	11 15	10 —
— Żyta	12 —	11 15	11 —	10 15
— Jęczmienia	11 —	10 15	9 6	8 —
— Grochu	— —	— —	— —	— —
— Owsa	8 —	7 15	7 —	— —
— Jagieł	19 —	18 —	17 —	16 —
— Rzepaku	— —	— —	— —	— —

W Gdańsku dnia 13 Listopada.

Łaszt 30 Korcy wynoszący

Pszenicy	od	Złp.	660	do	750.
Żyta	—	—	498	—	510.
Jęczmienia	—	—	360	—	390.
Owsa	—	—	336	—	360.
Grochu	—	—	270	—	305.

DONIESIENIE.

Ogrodnik Niemiecki, wieku średniego, który dla spraw swej rodziny powraca z Rosji na Kraków do swej oyczyzny, i zaopatrzony świadectwami, pragnie być od jakiego Państwa użytym do założenia nowego ogrodu, oranżeryi, treibhauzu, lub innych do ogrodnictwa należących zakładów. Mieszka w poprzeczney ulicy S. Anny w domu pod Nr. 313.